Jarosław KUPCZAK OP

KAROL WOJTYŁA NA NOWO ODCZYTANY

Co jakiś czas w naszym kraju dają się słyszeć głosy, że Polacy kochają Papieża, ale nie czytają tego, co pisze, i nie słuchają tego, co ma do powiedzenia. Nie można odmówić tym głosom słuszności. Należy jednak zauważyć, że w ostatnich latach pojawiło się w naszym kraju kilka ważnych inicjatyw dotyczących studiów nad myślą Jana Pawła II (jedną z nich jest działalność krakowskiego Instytutu Tertio Millennio) oraz ujrzało światło dzienne kilka ważnych książek o myśli Papieża. Trzy lata temu niezmiernie zasłużony w tej dziedzinie lubelski Instytut Jana Pawła II wydał klasyczną już pozycję Rocco Buttiglionego *Myśl Karola Wojtyły*. Obecnie dzięki współpracy Wydawnictwa M i Instytutu Tertio Millennio w naszych księgarniach pojawiła się równie ważna książka autorstwa Kennetha L. Schmitza *W sercu ludzkiego dramatu. Antropologia filozoficzna Karola Wojtyły – Papieża Jana Pawła II*[1].

Warto przybliżyć polskim czytelnikom niezwykle barwną i ciekawą postać profesora Kennetha Louisa Schmitza, z którym autor tej recenzji miał okazję współpracować przez kilka lat podczas studiów w Stanach Zjednoczonych. Schmitz urodził się w Kanadzie w 1922 roku. Podczas II wojny światowej służył jako nawigator w kanadyjskim lotnictwie bombowym. Z tamtych czasów pozostały mu odznaczenia bojowe i trudna pamięć nocy spędzonych nad ogarniętymi pożarami niemieckimi miastami.

We wczesnych latach pięćdziesiątych Schmitz studiował pod kierownictwem słynnego Étienne Gilsona na uniwersytecie w Toronto, czego owocem było uzyskanie tytułu doktora filozofii w 1953 roku. Równocześnie studiował w Papieskim Instytucie Studiów Średniowiecznych w Toronto pod kierownictwem takich sław, jak Anton Pegis i Jacques Maritain. W latach 1952-1988 Schmitz wykładał filozofię na uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, między innymi w Loyola College w Los Angeles, Marquette University w Milwaukee, Indiana University w Bloomington, Catholic University of America w Waszyngtonie oraz w Trinity College w Toronto. Krąg jego zaintere-

[1] K. L. S c h m i t z, *W sercu ludzkiego dramatu. Antropologia filozoficzna Karola Wojtyły – Papieża Jana Pawła II*, tłum. W. Buchner, Kraków 1997, ss. 175, Wydawnictwo M.

sowań i tematyka wykładów są imponujące: sięgają od filozofii starożytnej, poprzez filozofię średniowieczną, nowożytny racjonalizm i empiryzm, niemiecki idealizm (ze szczególnym uwzględnieniem myśli Hegla), aż po fenomenologię, współczesny personalizm i chrześcijańską antropologię.

Od roku 1992 profesor Schmitz wykłada filozofię w waszyngtońskim Instytucie Studiów nad Małżeństwem i Rodziną im. Jana Pawła II. Tematy jego wykładów odzwierciedlają jego obecne zainteresowania: „Antropologia Jana Pawła II", „Chrześcijański personalizm", „Czy istnieje filozofia chrześcijańska?", „Nowożytność i chrześcijaństwo", „Wyzwanie personalizmu", „Nowa ewangelizacja w erze postmodernistycznej". Lista publikacji Profesora jest bardzo długa; znajduje się na niej kilka książek w różnych językach oraz ponad sto artykułów, które były publikowane w amerykańskich i brytyjskich czasopismach filozoficznych. Profesor Schmitz pełni obecnie prestiżowe funkcje w amerykańskich i europejskich towarzystwach filozoficznych i akademickich, między innymi od roku 1991 jest członkiem Europejskiej Akademii Nauki i Sztuki. Profesor bardzo ceni Polskę i Polaków; owocem jego kilkukrotnych wizyt w naszym kraju są przyjaźnie z polskimi filozofami i ludźmi kultury.

Książka *W sercu ludzkiego dramatu* jest zapisem pięciu wykładów (McGivney Lectures), które profesor Schmitz wygłosił jesienią 1991 roku w Waszyngtonie. Znajduje to odbicie w strukturze książki: składa się ona z pięciu rozdziałów poświęconych analizie kolejnych etapów rozwoju myśli antropologicznej Karola Wojtyły. W rozdziale pierwszym, który nosi tytuł „Na scenie. Nowe słowa, stare prawdy" i dotyczy twórczości poetyckiej Wojtyły, Schmitz ujawnia podstawowe założenie metodologiczne swojej książki. Opiera się ono na przekonaniu o jedności i ciągłości myśli Wojtyły wyrażanej na różnych etapach jego życia w różnych formach przekazu: w poezji i dramacie, w teorii filozoficznej i teologicznej, w artykułach publicystycznych i wykładach, a wreszcie w encyklikach i dokumentach papieskich. Miejsca, w których Schmitz ilustruje filozoficzne i teologiczne tezy Wojtyły za pomocą jego poezji, należą do najciekawszych fragmentów książki.

W drugim rozdziale, zatytułowanym: „W lubelskim warsztacie. Wskrzeszanie tradycji", autor przedstawia wczesny okres twórczości Wojtyły na podstawie mało znanych *Wykładów lubelskich*. Zdaniem Schmitza znaczenie tych wykładów (Wojtyła wygłosił je na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w latach 1954-1957) polega na możności „podpatrzenia" filozofa w jego warsztacie, to znaczy w zmaganiu z oporną materią historii europejskiej filozofii. Schmitz zwraca uwagę, że w *Wykładach lubelskich* Wojtyła dochodzi do przekonania o niezbywalnym znaczeniu metafizyki dla nauki o człowieku: „Metafizyka nie jest po prostu uzupełnieniem analizy etycznej; nie służy jej także jedynie pomocą. Metafizyka jest konieczna i istotna dla analizy etycznej, jeżeli mamy wyjaśnić rzetelnie, czym jest etyczne doświadczenie i etyczne życie"[2].

Schmitz zauważa, że z *Wykładów lubelskich* wyłaniają się wyraźnie zarysowane zręby dojrzałej teorii antropologicznej i etycznej Wojtyły, jak sam pol-

[2] Tamże, s. 70.

ski filozof później to określi – jego „adekwatnej antropologii". Podstawą tej teorii jest realistyczna wizja ludzkiej wolności, którą Wojtyła tworzy w oparciu o intuicje odnalezione zarówno w filozoficznych systemach Platona i Arystotelesa, Augustyna i św. Tomasza z Akwinu, Immanuela Kanta i Maxa Schelera, jak też w dwudziestowiecznej psychologii eksperymentalnej. Schmitz pisze: „Jeżeli zapytamy: «jaka jest wyróżniająca cecha działania etycznego, którego domaga się dobro?», Wojtyła odpowie nam, że jest nią wolność: dobro realizowane przez wolność, która odpowiada przed prawdą bytu. Ściślej mówiąc, dobro jest wolnością jako zasadniczy sposób bycia istoty duchowej. Można sądzić, że Wojtyła dąży do wyartykułowania pojęcia ducha nie tylko jako bytu niematerialnego, lecz również jako czynnika przeznaczonego do realizacji szczególnego dobra bytu w formie ducha. Wolność jest przeto dobrem zamiennym z bytem jako duchem. Opis wolności jako właściwego sposobu bycia istoty duchowej oznacza zachowanie realizmu, który jest niepodważalnym celem antropologii Wojtyły"[3]. Schmitz podkreśla, że dzięki swojej refleksji nad wolnością Wojtyła przyswoił sobie podstawowe wartości dziewiętnastowiecznego idealizmu niemieckiego z jego naciskiem na wolność i ducha, wpisując je jednak w kontekst tradycyjnej, realistycznej metafizyki.

W swoim opus magnum, książce *Osoba i czyn* z 1969 roku, Wojtyła utrzymuje metodologiczne przekonanie o wadze opisu metafizycznego w antropologii, chociaż równocześnie poświęca dużą uwagę ludzkiej podmiotowości i wewnętrznemu doświadczeniu osoby. Schmitz pisze: „Jako realista z przekonania, Wojtyła przyswoił sobie narzędzia wykorzystywane przeważnie przez idealistów, aby wprowadzić do realizmu zagadnienie subiektywności. Usiłuje oczyścić te narzędzia z ich idealistycznych wypaczeń, aby uwolnić je od błędu uznawania świadomości za podmiot absolutny. Jednocześnie stara się wyartykułować wewnętrzną sferę rzeczywistości ludzkiej w sposób niedostępny dla metafizyki i jej ogólnego wyjaśniania tej rzeczywistości w kategoriach swoistego rodzaju bytu i szczególnych sposobów istnienia"[4]. O ile *Wykłady lubelskie* były zwrotem w stronę metafizyki, o tyle *Osoba i czyn* wskazuje na ważną rolę fenomenologii w filozofii człowieka.

Schmitz zauważa, że fundamentalne pytania, wokół których Wojtyła krąży w swoich rozważaniach antropologicznych i etycznych, brzmią: „Dlaczego mamy być moralni?" oraz „Czym są wartości moralne?". Sądzi, że Wojtyła pragnie „przeniknąć do samej istoty aktu moralnego i świadomości etycznej. Zdaje sobie sprawę, że – aby to uczynić – musi potraktować poważnie dramatyczną zmianę, jaka zaszła w myśli zachodniej od późnych Wieków Średnich"[5]. W bardzo ciekawej glosie kanadyjski filozof podkreśla, że nowożytna koncepcja subiektywności człowieka różni się diametralnie od średniowiecznej, religijnej koncepcji życia wewnętrznego. Rezultatem nowożytnej sekularyzacji życia wewnętrznego jest to, że obecnie na plan pierwszy wysuwa się aspekt psychologiczny i epistemologiczny,

[3] Tamże, s. 69.

[4] Tamże, s. 88.

[5] Tamże, s. 50n.

podczas gdy znaczenie tradycyjne zdominowane było przez wewnętrzność religijną i metafizyczną, której przeznaczeniem nie jest ludzki podmiot, lecz wyłącznie Bóg. Schmitz uważa, że Wojtyle powiódł się ambitny zamiar „podporządkowania współczesnej ścieżki introspekcji (która tak często wiedzie ku idealizmowi) tradycyjnej ścieżce życia wewnętrznego (która prowadzi nas ku transcendencji i Bogu)"[6].

Ostatni rozdział książki Schmitza, zatytułowany „Ocena projektu filozoficznego. Współczesność i tradycja", zawiera klucz do interpretacji projektu filozoficznego Wojtyły. Schmitz sądzi, że wyjątkowość Soboru Watykańskiego II, który w decydujący sposób wpłynął na styl myślenia filozoficznego i teologicznego Wojtyły, da się ująć w dwóch słowach: aggiornamento i powrót do źródeł. Twierdzi on, że te dwa terminy oddają również wyjątkowy charakter filozofii Wojtyły: „chodziło o zastosowanie nowych metod na użytek świeżego spojrzenia na osobę ludzką"[7]. „Nowe metody" to przede wszystkim metoda fenomenologiczna, której zastosowanie umożliwiło Wojtyle opisanie przestrzeni ludzkiego przeżycia, doświadczenia, podmiotowości i wewnętrzności.

Schmitz zwraca uwagę, że myśliciele XVI i XVII wieku wykopali przepaść pomiędzy człowiekiem a światem zewnętrznym. Ich zdaniem świat zewnętrzny rządzony jest przez bezduszne, przedmiotowe i deterministyczne prawa mechaniki. Człowiek natomiast, a konkretnie jego podmiotowość i świadomość, jest „podstawowym punktem oparcia i oceny całej rzeczywistości i każdej wartości"[8]. Schmitz podkreśla, że podział ten, wymuszony w pewien sposób przez rozwój nauk empirycznych i techniki, paradoksalnie doprowadził do absolutyzacji ludzkiej świadomości i do deformacji antropologii: „Ludzka świadomość okazała się [...] gwarantem pewności. Jako fundament, nienaruszalna podstawa i ośrodek wszelkiego znaczenia, wszelkiej wartości i rzeczywistości, jaźń przyznała sobie funkcję udzielania kredytu rzeczywistości i udzieliła tego kredytu w walucie własnego doświadczenia. [...] Wskutek nowożytnego przemieszczenia ludzki podmiot uzyskał status absolutny – właśnie jako świadomość; świadomość ludzka nie tylko bowiem stawia swoje własne warunki, lecz narzuca je także samej rzeczywistości"[9]. Istotą nowożytnego błędu antropologicznego jest – według Schmitza i Wojtyły – absolutyzacja świadomości, która nabiera charakteru stwórczego wobec prawdy, wartości i całej rzeczywistości. Zdaniem Schmitza wielką zasługą Wojtyły jest realistyczna modyfikacja pojęcia świadomości. Wojtyła odbiera świadomości charakter absolutu i uznaje ją jedynie za aspekt osoby, dzięki czemu może realistycznie opisać jej miejsce w całości ludzkiej osoby.

Książka profesora Schmitza ma również swoje słabe strony. Autor nie zna języka polskiego, dlatego też ilość prac Wojtyły poddanych analizie jest bardzo ograniczona. Natomiast fakt, że książka była pisana dla czytelnika amerykańskiego, ma swoje dobre strony. Polski czytelnik odnajdzie w niej ciekawe uwagi na temat różnic w europejskim i amerykańskim podejściu do

[6] Tamże, s. 51.
[7] Tamże, s. 137.
[8] Tamże, s. 150.
[9] Tamże, s. 150n., 152n.

antropologii, a także bardzo popularnych na amerykańskich uniwersytetach postmodernistycznych prób dekonstrukcji pojęcia osoby, na temat nowożytnych problemów dotyczących rozumienia pojęcia tradycji czy też zawiłych losów angielskiego tłumaczenia książki *Osoba i czyn*. Analizy i opinie kanadyjskiego filozofa pozwalają nam dostrzec uniwersalną wartość refleksji filozoficznej Wojtyły. Pokazują, że wartość ta nie jest ograniczona do polskiego kontekstu i nie jest jedynie funkcją patriotyzmu i konfesyjnej lojalności jej polskich komentatorów.

Książka Schmitza, przy całym bogactwie analiz i odniesień, pozostaje pozycją trudną dla czytelników nieobeznanych z filozofią oraz dla tych, którzy po raz pierwszy spotykają się z myślą Wojtyły. Być może osoby te powinny najpierw sięgnąć po inne publikacje, na przykład po książkę Rocco Buttiglionego *Myśl Karola Wojtyły* czy też cenne studium Jana Galarowicza *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*. Moja rada jednak jest następująca: książkę Schmitza niech trzymają na podręcznej półce, bardzo blisko.